



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

**CENA PRZEMURACY**  
 dla miejscowych i sąsiedziowskich:  
 Rokiem Rb. 6.—  
 Półrocznie „ 3.—  
 Kwartalnie „ 1.50  
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 nr 28, telefona № 60, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.  
 Redakcja stwarza tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.  
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.  
 Reklamę bez zastrzeżenia nie wyrażają się.  
 Prace redakcyjne i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie katedy.

**CENA OGŁOSZEN:**  
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.  
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.  
 Nadesłane za wiersz 50 kop.  
 Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

**Reprezentantem**  
 „GONIEC Częstochowski” na **SOSNOWIEC**  
 i **ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE** jest  
**Wacław Badurski**  
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

**Reprezentację**  
 „Goniec Częstochowski” na **ZAWIERCIE**  
 objęła księgarnia pani  
**Z. Hubińskiej** w Zawierciu.

**Prenumeratę** na „Goniec  
 Częstochowski” w **Rakowie** przyjmuje p. Kolasinski.

**Kalendarzyk.**  
 D. 27 Maja.  
*Imiona chrześcijańskie:* dziś Bedy W. D. K. Jana jutro Augustyna B. W. Ap.  
*Imiona słowiańskie:* dziś Rusława, jutro Jaromila.  
*Wschód słońca* godz. 3 m. 54, zachód godz. 8 m. 0.  
*Przybyło dnia:* 8 godzin 32 minut.  
*Wiadomości historyczne:* 1564. Zgon Kalwina. — 1793. Ostatni sejmik szlachty ziemii warszawskiej. — 1818. Śmierć generała Bar-klay-de-Tolly.

**ODCZYT**  
 na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej.

Wypowiedziany w piątek dnia 24 maja odczyt na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej, w „Lutni” przez pana Macieja Szukiewiczę, konserwatora Muzeum Jana Matejki w Krakowie na temat „Przeszłości Krakowa” zgromadził nie zbyt liczną, jednak wyborową publiczność miasta.

Prelegent z właściwą mu swadą ilustrując rycinami obrazami odczyt, przedstawił słuchaczom przeszłość naszej stolicy, przechodząc od jej pradziwnego początku, przez epoki rozwoju i świetności Jagiellońskiej do zupełnego upadku, z którego odzignęły go rządy rzeczypospolitej krakowskiej, a ostatecznie, uświadomienie samego uświadomionego społeczeństwa polskiego, któremu rozumem kierowany rząd cesarza Franciszka-Józefa przeszkodził nie stawił, podniosły z dzwignęły go rządy niepodległości. Każdy zwiedzający groby dawnych królów naszych, w katedrze na Wawelu, w krypcie Sgo Leonarda spoczywających, doznał niewątpliwie silnego wrażenia, odczyt pana Szukiewiczę w tej części, w której nas po grobowcach królów prowadził, wywarł na słuchaczach głębokie wrażenie. Całość była piękna, ładnie wypowiedziana i ilustrowana, dziękowano też prelegentowi serdecznie oklaskami. W. M.

**Z prasy rosyjskiej.**

Kadeci zrywają ze skrajną lewicą...  
 „Szereg ostatnich głosowań — pisze „Więstnik Narodny Swobody” — szczególnie gło-sowanie w sprawie kontyngensu, ujawniło głęboką różnicę, jaka dzieli kadetów od przeważnej, niestety! większości ich sąsiadów z lewicy. Ni-stety! przeważna większość stronnictw skraj-nych pozostaje w dalszym ciągu pod wpływem sugestji rewolucyjnej, wobec której niemożli-wą jest praca produkcyjna.”  
 Z powodu dwóch zjazdów: w Londynie i Moskwie, „Riecz” zwraca uwagę na to, że prawie jednocześnie rozległy się tam okrzyki: „precz z Dumą”. Jedni wywnioskowali, że „Du-ma dla rewolucji nie jest potrzebna”, drudzy, że jest to „rewolucyjne zbiegowisko”.

„A więc widzimy — piszę z tego powodu organ kadetów — że skrajna lewica i prawica, różniąc się w premisach, dochodzą do iden-tycznego wniosku praktycznego. Teraz już wiemy, jak skierują swoją działalność pp. Alek-sinski i Puryshkiewicz. Nie oczekują oni nicze-go od Dumy i dlatego i Dumą, oczywiście, ni-czego od nich się nie doczeka. Ich dalsza obec-ność w Dumie będzie stanowiła czynnik szko-dliwy i niebezpieczny.”

Analizując w dalszym ciągu powody takiej jednomyślności, pismo dochodzi do wniosku, że „było to do przewidzenia oddawna”.

Pomimo tego, że przewidywania te speł-niły się, pismo nie żywi żadnych obaw co do przyszłości, wobec utworzenia konstytucyjnego centrum w Dumie.

Takie stanowisko kadetów ogromnie cie-szy umiarkowane „Słowo”. Popychało ono od-dawna kadetów w objęcia Związku 17 paździer-nika, usiłując przy tej okazji narzucić im cały szereg postulatów październikowych, a w tej liczbie zrzeczenie się autonomii Królestwa.

Od tej natarczywej opinii bronią się ka-deci, stwierdzając, że tworzą centrum i zrywa-ją z lewicą, wcale nie zmieniając własnego sta-nowiska zasadniczego. Zapewnienia te traktuje bardzo sceptycznie radykały „Towariszcz”, do-tychczas wytrwale propagujący ideę bloku ca-łej lewicy. Zarzuca on kadetom zbytnią skwa-pliwość w przyjmowaniu na wiarę wszelkich wiadomości a zjeździe Londyńskim i niedwuznacznie daje do zrozumienia, że zerwanie z lewicą skrajną jest rezultatem ewolucji poli-tycznej, odbywającej się w szeregach kadec-kich.

Jednocześnie usiłuje on przekonać opinję, że lewica przystosowała się do wymagań pro-dukcyjnej pracy parlamentarnej.

„Socjal-demokraci i socjal rewolucjonisci pracują w komisjach Dumy jak wprawni pa-rlamentarjusz. Członkowie „grupy pracy” wstrzy-mują się od głosowania nad sprawą kontyn-gensu rekrutów. Większość interpelacji o fak-tach najbardziej oburzających utrzymana jest w tonie spokojnym, zrównoważonym, jak w pa-rlamentach zachodnio-europejskich. Czy to wszy-stko nie świadczy o wielkiem panowaniu nad sobą, którego zwiększyć Dumą już nie może bez uszczerbku dla własnej godności”.

Wszystko to jednak nie robi wrażenia na kadetów i pisma kadecckie trzymają się przy-jętego wobec lewicy tonu, z pośpiechem pałac za sobą mosty, prowadzące na lewo.

**Program październikowców.**

Agen. Pet. donosi: Na piątym posiedze-niu zjazdu październikowców pod przewodnic-twem Guczkowa bez zmiany przyjęto podział pierwszego programu związku, określający u-strój państwowy Rosji.

Zjazd powziął również dwie uchwały: pier-wszą że:

Duma niezwłocznie i nie dwuznacznie spełni swój obowiązek, odrzucając pro-jekt prawa o autonomii Królestwa Polskiego.

Druga: Po burzliwych rozprawach uznają cą równoprawnie wszystkich narodowości lecz orzekającą, że wobec kulturalnych i eko-nomicznych warunków niemożliwym jest nie-zwłoczne równoprawienie żydów, natomiast zebranie wypowiada się za niezwłoczem prze-jazdem w całość praw, dotyczących ludności żydowskiej.

W celu stopniowego uwalniania żydów od represji prawnych powołano komitet cen-tralny z 40 osób, do którego weszli prawie wszyscy członkowie poprzedniego komitetu.

Jako miejsce stałe przebywania komitetu obrano Moskwę.

**Z bliska i zdaleka.**

— **Krwawe zajęcie w Krasinie.** Dnia 20 maja, w święto Zesłania Ducha Sgo, o g. 8-jej po poł. zaszło krwawe zajęcie pomiędzy gospodarzami wsi Krasinin, pow. lubartowski-go a strażnikiem, który pilnował z kozakami monopolu. Strażnik, upiwszy się — pisze „Ziemia lubelska” — wsiadł na konia i zaczął galopować pomiędzy ludźmi, tak, że mało nie rozje-chał nalegającego chłopca. Widząc to gospodarz, Petelski, odezwał się do niego: „niech pan nie jeździ, bo może pan rozjechać kogo”. Strażnik zeskokzył z konia i uderzył Petelskiego w twarz tak mocno, że go krew zalała; widząc to syn Petelskiego zaczął bronić ojca. Strażnik wy dobył szablę, ciął nią dwa razy młode-go Petelskiego, raz w szyję, drugi raz w nos, tak, że mu nos obciał. Gdy matka ranionego zaczęła krzyczeć, strażnik uderzył ją tak mo-cno, że aż upadła. Obecni gospodarze zaczęli mitygować go. Wówczas, bojąc się, żeby go nie bili, strażnik uciekł do piwiarni i zaczął strzelać z okna do gospodarzy. Potem wsiadł na konia, wy dobył szablę i chciał nią rąbać ludzi, co widząc kozacy odebrali mu szablę, roz-brzili ze wszystkiego i zabrali do Lubartowa. Gospodarze pojechali do naczelnika, by u arał strażnika.

— **Mowa prezydenta miasta.** Nad trum-ną ś. p. Henryka Jordana, prezydent m. Krako-wa wygłosił mowę następującą:

Żalobni słuchacze! Śmierć najdzielniejsze-go obywatela, gorącego patrioty, żalobą okryła nie tylko gród Jagielloński, ale wszystkie zie-mie polskie. Obfite w liczne postacie patrio-tów i dzielnych synów Ojczyzny dzieje poro-zbiorowe, mały wykazują ludzi, którzy dla idei przez siebie stworzonej, całe życie i całą jej pracę poświęcili. Wzorem takiego obywatela jest ś. p. Jordan. Wyposażony od natury bo-gatym umysłem, gorący patriota, charakter prosty, szczerzy i szlachetny, pozbawiony był ś. p. Jordan wszelkiego egoizmu. W każdej dzie-dzinie, do której się zwrócił, pracował z po-święceniem. Czwierć wieku mija, gdy zaufanie współobywateli powołało go do Rady miejskiej, gdzie cały ten czas pracował bez wytchnienia dla dobra miasta i jego mieszkańców, zwraca-jąc uwagę przedewszystkiem na sprawy dobro-czynności, zdrowotne i wychowawcze. Gdyby był stworzył tylko park jego imieniem nazwa-ny, to oddałby już temu społeczeństwu niespo-żyte usługi. Ś. p. Jordan dążąc do fizycznego i moralnego odrodzenia narodu, zwracał przedewszystkiem uwagę na rozwój fizyczny i mo-ralny młodzieży, wpałając w nią poczucia obo-wiązku i poszanowania dla pracy. O tem, że w tej swojej pracy osiągnął wyniki, świadczy, że na rozwinięcie i kształcenie młodzieży zwró-ciło baczniejszą uwagę całe społeczeństwo pol-skie. Że za jego wzorem każde prawie większe miasto w kraju naszym założyło już park na wzór krakowski. Działalność jego nie ogra-niczała się do pracy w tym jednym kierunku; pracował on także dla dobra społeczeństwa ja-ko poseł na Sejm krajowy, jako delegat Rady miasta do Rady szkolnej krajowej, jako czło-nek Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i Towarzystwa kolonji wakacyjnych. Nie było ważniejszej sprawy, obchodzącej ogół polski, aby on w niej udziału nie brał; oddał on spo-łeczeństwu niespożyte usługi, to też cała Pol-sza okryła się po jego śmierci żalobą. Żegnaj Cię — kończył mowa — patrioto gorący, wodzu niezrównany społeczeństwa polskiego! Myśl-twe, pragnienia i idee, znajdując w nas gorli-wych obrońców i naśladowców. Niech twoje dzieła będą na wieki pomnikiem zasług twych i chwały narodu, który cię wydał.

— **Z procesów pruskich.** W tych dniach stał przed izbą karną w Krotoszynie pan Stefan Rowiński, redaktor „Gazety Ostrowskiej”, oskarżony o obrazę nauczyciela Grochowicza z Roszków w powiecie krotoszyńskim,

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-dzące, od najwyczałajniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicz-nych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty suntuarskie. Zakład podejmuj-się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamiński  
 Kruszyński i Prószowski w Częstochowie,  
 Aleja III dom własny.

W artykule, omawiającym strajk szkolny w Roszkach, użył względem zachowania się nauczyciela zwrotu: „przyszłowie mówi: na złodzieju czapka gore, widocznie i nauczyciel nie ma czystego sumienia.”

P. Grochowicz odebrał artykuł ten w tłumaczeniu od inspekcji szkolnej i wraz z inspekcją stawiał wniosek o ukaranie redaktora za obrazę swej osoby.

Oskarżony tłumaczy, iż słowa inkryminowane odnoszą się do głośniego w Roszkach popierania kłusownictwa przez nauczyciela, oraz kupowania zwierzęcy od kłusowników przez żonę nauczyciela. Przysłowia nie należy brać dosłownie, ale znaczy ono mniej więcej, że człowiek ukrywający pewną winę, zawsze jest zaniepokojony.

Sąd po orzeczeniu tłumacza takiego znaczenia uznaje.

Pierwszy świadek, burmistrz Bessert z Ostrowa, zeznaje co do osoby p. Rowińskiego: R. jest duszą wszystkich spraw polskich w Ostrowie — jest starostą Straży — był prezesem codopiero rozwiązanego Sokola, jako też prezesem okręgowym Sokola — dalej sekretarzem towarzystwa Wykładów Ludowych i sekretarzem Komitetu, zajmującego się wydalonymi gimnazjalistami, pod koniec głównym inicjatorem strajku szkolnego w Ostrowie. Nie mogę jednak twierdzić, by miał usposobienie złośliwe do obrażania honoru innych ludzi lub przeciwników swoich.

Świadek, nauczyciel Grochowicz: Powód do napisania korespondencji dało zachowanie się moje wobec strajku, który chciałem w spokojny sposób załagodzić. Z gminą żyłem jak najlepiej — od czasu strajku jednakże stosunki są jak najgorsze — szkalują mnie i oskarżają najzupełniej niesłusznie.

Przewodniczący: Czy przeciw panu wdrożono śledztwo o przestępstwo przeciw prawu polowania?

Grochowicz: Tak, zupełnie niesłusznie, ze zemsty.

Zbadano 14 świadków, z których 12 zeznaje na korzyść oskarżonego.

Prokurator uważa, iż postępowanie nie wykazało nic obciążającego względem nauczyciela, zatem artykuł był ubliżający i wnosi dla p. Rowińskiego o 100 marek kary lub 10 dni więzienia.

Obrona Langiewicz w swej przemowie zaznacza, iż bynajmniej nie chodzi ani jemu, ani jego klientowi o oskarżenie nauczyciela Grochowicza i udowodnienie mu jakiegos czynu karygodnego, ale chce on tylko obronić swego klienta i dowieść, że mógł mieć wątpliwość co do spokoju sumienia pana nauczyciela.

Jeżeli dwunastu świadków przysięganie prawie jednogłośnie, to chyba żadnemu dotąd redaktorowi nie udało się tak świetnie przeprowadzić dowodu prawdy. Chyba, gdyby sąd przychylił się do zdania leśniczego Kasbacha, który zupełnie nieznanych sobie ludzi uznał za niewiarogodnych, i uznał, że tych dwunastu świadków popoiniło 12 krzywoprzysięstw, w takim tylko razie miałbym obawę o swego klienta.

Sąd po dłuższej naradzie skazał p. Rowińskiego na 50 marek kary i kosztów oraz publikację, ponieważ obraził zwrot wobec nauczyciela nie był uzasadniony.

## NOWINY.

### Częstochowa.

Koło wpisów szkolnych urzęda zabawę o nadzwyczaj bogatym i interesującym programie. Zabawa odbędzie się w d. 30 maja w siedzibie letniej, lub w razie niepogody, w lokalu zimowym Towarzystwa „Lutnia”.

Teatr. We wtorek d. 28 b. m. o godz. 8 wiecz. w teatrze miejscowym towarzystwo p. Knako-Zawadzkiego odegra sensacyjną sztukę w 3 aktach Björnsterne-Björnsona p. t. „Rękawiczka”, graną z ogromnym powodzeniem na wszystkich pierwszorzędnych scenach. Wystawieniem tej sztuki zajmuje się Towarzystwo abolicjoni. jczne w Częstochowie.

Z Lutni. Dnia 27. Maja, jemy się, że przy Towarzystwie śpiew. m. „Lutnia”, zawiązuje się koło miłośniczek chóru, do którego osoby, pragnące należeć, zapisywać się mogą codziennie od godz. 7 do 7 1 pół wieczorem w letnim lokalu „Lutni” przy ul. Wały.

Zabawa ludowa. Na wczorajszej zabawie, urządzonej staraniem Towarz. szerzenia wiedzy, publiczności zebrało się sporo i bawiono się ochocho do późnego wieczora. Ogólną uwagę zwracali „wróżki” w oryginalnych, barwnych kostiumach. Wyśmienicie bar. wskich maglą amator-prezdygator p. ewski. Piękne żywe obrazy, ognie bengalskie, fajerkwerki, koncerty orkiestry strażackiej oraz fa-

brycznej Stradomskiej urozmaicały całość. Zabawa przeciągnęła się do późnego wieczora.

**Tow. wz. pom. prac. hańd. i przemysł.** Wczoraj o g. 3 po poł. w sali lokalu „Lutni” odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych. Wynik obrad podamy w numerze jutrzejszym.

**Odczyt.** W czwartek d. 30 b. m. o godz. 2 po południu w sali gimnastycznej, Teatralna 13, p. St. Kiffer wygłosi odczyt p. t. „Gimnastyka jako czynnik przeciwko noworodowi”.

**Zabawa.** W sobotę d. 1 czerwca w szkole p. Z. Wigurskiej urządzona będzie zabawa, na którą bilety nabywać już można w kancelarii szkoły od godz. 4 do 5 po. południu oraz w składzie aptecznym p. Pisarzowskiego.

**Orkiestra Zakopańska.** Piszą do nas: Do miasta naszego zawiatała orkiestra zakopańska, składająca się z dwunastu osób, w tej liczbie, trzech niepełnoletnich: dwóch dziewczynek i jednego chłopczyka — pod dyrekcją p. Zachary.

Zaiste, położyc to chyba znowu należy na karb przyszłowiego zacofaństwa częstochowskiego oraz niechęci do popierania rzeczy swojskich, a skłonności do popierania obcych, że zasługująca w zupełności na wielkie powodzenie w Królestwie (do którego po raz pierwszy zjechała), pięknie zestrojona, zharmonizowana i pozbawiona hałaśliwości orkiestra pana Zachary, nie wzbudziła w letniej rezydencji naszej „Lutni”, w ogrodzie Tivoli, tego zainteresowania, które jej stale dotychczas towarzyszyło. Zwłaszcza, że repertuar orkiestry stanowią przeważnie kompozycje góralskie, rodzime i narodowe, z przewagą tonów rzewnych i nastrojowo-lirycznych.

Zewnętrzny wygląd orkiestry przedstawia się nader ciekawie. Pełne smaku, charakterystyczne białe stroje górali tatrzańskich zdobią postaci młode, zręczne, elastyczne i jaszkrawo odbijają od ich twarzy s nagłych, pełnych życia i zapału. Taką też jest ich muzyka! w każdym tonie polska, w każdej wibracji uderzająca w serca naszych słuchaczy.

Ogólne zainteresowanie w składzie orkiestry wzbudzą osoby trójki niepełnoletnich: dwójka dziewczynek, grających na flecie i skrzypcach oraz malca, traktującego swą grę na bębnie z gestami pełnymi dziecięcej swobody, wprost rozwesalającej widzów, odznaczającego się przytem wszystkimi zaletami dzieci górz tatrzańskich, przedewszystkiem wielkiem umiłowaniem muzyki i werwą w jej wykonaniu. Malce jest ulubieciem publiczności...

Doprawdy życzycyby tylko należało orkiestrze pana Zachary, by w tym krótkim czasie, na jaki jeszcze pozostała, zmieniła nieco upodobania naszej rzekomo mazykalnej publiczności, zwoleńnikom zaś swojskiej, narodowej melodii, by poparli jej wykonawców w tej pierwszej po Królestwie wycieczce.

W. I. S a k o w s k i.

**Niewłaściwość.** Wczoraj podczas dyżuru w teatrze strażnik Tarasow, upatrzwszy coś do 4-letniego chłopca, znajdującego się na schodach uderzył go silnie nogą. Oburzony tem jeden ze świadków tego niewłaściwego postępkowi zawiadomił o nim znajdującego się w teatrze komisarza I rewiru.

### Sosnowiec

**Przybycie pułku.** Onegdaj o godzinie pierwszej minut 20. przybył specjalnym pociągiem Symbirski pułk piechoty z całym gospodarstwem pułkowym.

**Wypadek.** Onegdaj na ul. Sławkowskiej Icek Rewekę zbytkując z drugim chłopcem upadł na trotuar tak nieszczęśliwie, że uległ zwichnięciu nogi. Pomocy udzielił pobliski felczar.

**Bez opieki.** Po mieście a najczęściej po ul. Główny widać się żyd, lat około 20, bo so. bez czapki, który ma pomieszczenie zmysłów. Widok ten jest bardzo przykrym dla przechodniów, gdyż więc nie ma kto zaopiekować się nieszczęśliwym?

**Kradzież w pociągu.** W d. 25 bm. p. Fr. Łosickiemu, jadącemu pociągiem o godz. 5 w stronę Częstochowy skradziono podczas snu jego Dąbrowy walizkę wraz portmonetką, ktor. odzieje wycedli wraz z kieszenią. Sprawców kradzieży nie schwytano.

**Wyrodna matka.** Wygnała z domu przez własną matkę, z namowy jej drugiego męża T. S. po ośmiu miesiącach niewładnia, kę panna Hel. K. powróciła wieczorem, aby poprosić matkę o biogosiawie. „... na nową drogę życia, gdyż wychodziła za mąż. Wyrodna matka zamiast przyciągnąć córkę i udzielić biogosiawienia, w brutalny sposób rzuciła się na nią i przy pomocy swych dwóch siostr w straszny sposób ją obliła. Gdyby nie obrona ze strony przy-

szego jej męża p. B. i pomoc jej młodszej siostry, nieszczęśliwa pod razami swej matki i ciotek niechybnie ducha by wyzionęła. Pan B. wydarł omdlałą narzeczoną z rąk okrutnej matki i wyniósł z mieszkania. Wówczas rozszalała matka rzuciła się na młodszą córkę, lecz ta chwyciła za wiadro wody, ostudza okrutne zapaty swej matki i ciotek i ucieka. Tak się przedstawia ten niemily dramatyczny obrazek, który zwrócił ogólną uwagę mieszkańców Konstancynowa.

### Z różnych stron.

— Brzeźnica pow. radomowski. Piszą do nas:

Na skutek zaproszenia miejscowego kółka rolniczego w dniu 12 b. m. przybyli do Brzeźnicy pp. Kozłowski i Przybylski — członkowie Towarzystwa ogrodniczego częstochowskiego.

Pierwszy w bardzo przystępnej formie pouczył licznie zebraną publiczność o wyborze ziemi pod ogród owocowy, uprawieniu jej, sposobie sadzenia drzew oraz należytem ich pielęgnowaniu. P. Przybylski omówił o szczeniu drzew owocowych. Po przygotowaniu teoretycznym słuchaczów, prelegenci dokonali zasadzenia przywiezionych łaskawie ze sobą drzewek, nie szczędząc przytem praktycznych a wiele szczegółowych wskazówek, następnie wyjaśnili dokładnie 3 najpopularniejsze sposoby szczenia, ilustrując rzecz samą zaszczeniem również przywiezionych ze sobą zrazów.

Zarówno odczyty jak i praktyczne poażczy świadcza, że pp. prelegenci nie tylko posiadają zupełną znajomość przedmiotu, ale i umieją przystępnie do poziomu umysłowego słuchaczów, przybyłych z okolicznych wiościszan.

Zainteresowanie a co za tem idzie i korzyść nie miała z odczytów zebrani wyraziłi nagradzając pp. prelegatów licznemi oklaskami, do których Zarząd miejscowego Kółka rolniczego czuje się w obowiązku dołączycy panu Kozłowskiemu i panu Przybylskiemu serdeczne „Bóg zapłać”.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że Towarzystwo ogrodnicze częstochowskie umiejętnie a po obywatelsku traktuje nieco zaniedbaną dotychczas u nas gałęź przemysłu.

Prezes Towarzystwa rolniczego:

K. S. Teofil Jankowski.

— Z Łodzi. Liczne aresztowania, będące w związku z zabojeństwem inżyniera Rozenhala, dokonane onegdajszej nocy przez policję i wejsko, doprowadziły do celu. Wśród aresztowanych są dwaj zabójcy inżyniera: Tyce i Koperski. Są to robotnicy, wydaleny z fabryki I. K. Poznańskiego w liczbie 93 podczas lokautu. Dokonali oni zabojestwa we czterech; nazwisk dwóch pozostałych współników zbrodni, którzy się ukryli i są poszukiwani, policja śledcza nie ujawniła dotychczas.

Nie wiadomo również dotychczas, czy zbrodni dokonano z polecenia jakiej organizacji, czy też jest ona dziełem osobistej zemsty.

Łódzkie komitety lewicy polskiej partii socjalistycznej, socjal-demokracji i „Bundu” ogłosiły wspólną odezwę, zawiadamiającą, że z zabojeństwem dyrektora Rozenhala nie mają nic wspólnego.

Śmierć dyrektora Rozenhala rzuciła pewne światło na stosunki, panujące w fabryce I. K. Poznańskiego.

Oto okazuje się, że zabity dyrektor otrzymał bezustannie listy z pogrozkami, a nawet wyroki śmierci. Na kilka dni przed zabojeństwem do gabinetu p. Rozenhala przyszło dwóch robotników i podczas rozmowy poczęli mu grozić rewolwerami. Nie wiadomo, jakby się skończyła ta rozmowa, na szczęście do gabinetu wszedł z interesem do dyrektora policjant fabryczny w towarzystwie dwóch żołnierzy. Przeraziłi napastnicy pochowali rewolwery, a dyrektor, nie mówiąc nic policjantowi o zajściu, polecił robotnikom przysiąść kiedyn-dziej.

Gdy przed tygodniem 46 wydalonych robotników wtargnęło siłą do fabryki, zabitego dyrektora spotkał zarzut ze strony zarządu fabryki w Berlinie, że postępuje za mało energicznie.

I tak z jednej strony pogroźki i terror, z drugiej niezadowolnienie właścicieli fabryki. Doprawdy, sytuacja nie do pozazdroszczenia.

Nie można się dziwić, że coraz częściej dają się słyszeć głosy, że praca w takich warunkach jest niemożliwa.

Tow. I. K. Poznańskiego wypłacił żonie zamordowanego dyrektora 25,000 rb., za wykrycie zaś morderców wyznaczyło 5,000 rb. nagrody.

Dwuch uczestników zbrodni ujęto.

— Prebysz parafii Św. J. w gub. śled-

leckiej, dziekan biański ks. Ludwik Górniak, z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych usunięty z tych stanowisk z pozabawieniem prawa zajmowania posad parafialnych w diecezji lubelskiej.

— **Trzęsienie ziemi.** Telegrafują z Florencji, że w d. 25 b.m. aparaty seismograficzne zaznaczyły silne trzęsienie ziemi na przestrzeni 8,000 kilometrów. W Reggio w Kalabrii o godz. 1-iej i pół dało się również odczuć silne trzęsienie ziemi.

— **Napad na pocztyni.** Donoszą ze Smoleńska, że w d. 26 b.m., czterej zamaskowani ludzie uzbrojeni w noże i rewolwery, napadli na pocztyni, idącego z korespondencją koryntańskiego oddziału pocztowego. Zabrawszy torbę, pałasz i rewolwer, zbiegli bez śladu.

— **Pochwylenie maszyny do pisania.** Wczoraj 4 uzbrojeni ludzie wtargnęli do wydziału rekrutkiego w Bardiasku i zabrawszy maszynę do pisania, zbiegli.

— **Zatrzymanie zbiegłych więźniów.** Donoszą z Grodna, że z operującej w powiecie kobryńskim oraz przyległych okolicach bandy rabusiów zatrzymano 4 zbiegłych w marcu z grodzkiego więzienia, oraz ich współników ucieczki: dwie kobiety i dwóch mężczyzn. Odebrano 7 rewolwerów, bagnet żołnierski, ładunki, 6 pak, 3 kufry i 2 konie z furgonem. Zatrzymanymi stawili zbrojny opór. W Baranowicach zatrzymany został ważny przestępca, Sachanowicz, uczestnik rabunków w Kobryńskim oraz innych powiatach i przeprowadzono go do więzienia w Słonimiu.

— **Napad na kasjera.** W Białymstoku, w centrum miasta, dwaj ludzie zaczęli się w korytarzu kanтору reagenta Janowskiego (na kasjerkę i zabrawszy pod groźbą rewolwerów 3,100 rb, zbiegli bez śladu.

— **Napad na stację.** W d. 24 b. m. na stację Ruczeńka pod Józówką wtargnęło 15 uzbrojonych napastników, przernawszy druty telegraficzne, zamknęli w pokoju 10 pasażerów i 12 pracowników, wyładowali dwie kasy, porwali 56 rb. i nakazawszy zamkniętym nie ruszać się z miejsca w przeciagu pół godziny, zbiegli. Kozacy zarządzili pozoł.

— **Wykrycie bomb.** W Cbersoniu w jednym z mieszkań domu Szeżczanowskiego znaleziono 5 bomb. Aresztowano trzy kobiety.

— **Wybuch bomby w seminarjum.** W Niżnim Nowogrodzie, onegdaj o godz. 3 w noc w internacie seminarjum wybuchła bomba. Wybite zostały szyby, ofiar w ludziach niema. Przy rewizji znaleziono jeszcze 2 bomby.

— **Skutki wybuchu bomby.** W Kaludze około stacji na fabrykę płótna 3 ludzi rzuciło z położonego obok lasu bombę. Nastąpił wybuch. Jeden z ludzi został zabity, drugiemu mieszczańskiemu kaluzkiemu, Michajłowowi, oderwało rękę do łokcia. Trzeci ze sprawców zamachu zbiegł. Michajłow odmówił wyjawienia nazwiska zabitego oraz zbiegłego.

— **Zabójstwo.** W Zdunskiej woli zabito na ul. Sieradzkiej z rewolwerów Leopolda Balle.

— **Sokoli w Krakowie.** Na bankiecie w pierwszy dzień Zielonych Świątek, urządzonym przez wydział związku „Sokola“ krakowskiego przy udziale delegatów Towarzystw sokolich z Królestwa Polskiego, urządzono owację druhom-królewakom.

**Ze świata.**

— **Aresztowania w Berlinie.** Ag. petersb. telegrafuje, że aresztowania rosjan zajmują żywo opinię publiczną. Powstało wielkie oburzenie na studentów rosyjskich. W „Koeln. Ztg.“ ogłoszono telegram z Berlina, zapewniający, że studenci rosyjscy wogóle nie mogą pochwalic się sympatją ani w Niemczech, ani w innych krajach. W Niemczech ci panowie usiłowali w nieprzeżyty sposób mieszać się do naszych wewnętrznych spraw politycznych. W granicach Niemiec uczestniczyli w przestępstwach politycznych. Warto przypomnieć niedawną historję z bombami w Paryżu. Policja berlińska ustanowiła surową kontrolę nad nimi usprawiedliwioną zupełnie okolicznościami. Spokojni studenci sesyjscy, przybywszy do nas w celach naukowych, oznajmiają, że takiego, jak studenci innych krajów, lecz w razie łączenia zajęć naukowych z agitacją rewolucyjną panom tym będzie wskazane pole działalności po za granicami Niemiec. Niemcy chcą utrzymać u siebie porządek; kto przeszkadza temu, pójdzie precz!

— **Manifest socjalistów czeskich.** Nowo wybrani postowie socjalistyczni w Czechach wydali przed kilku dniami manifest, w którym tak piszą:

„Uczynimy wszystko, aby nasz naród wszędzie, także na terytorjum mieszanem, otrzymał porządne szkoły publiczne, aby nasze

szkolnictwo uzupełniono potrzebnymi nowymi szkołami, zwłaszcza szkołami zawodowymi i średnimi i aby je ukoronowano założeniem drugiego uniwersytetu czeskiego na Morawach.

Jako synowie narodu czeskiego będziemy dążyli wszystkimi sposobami do tego, aby nasz język oczyszczył wszędzie osiągnął należne mu prawa, których mu do tej pory odmawiano i ażeby obowiązywał wreszcie nie tylko w parlamencie, lecz także wszędzie w urzędowaniu wewnętrznym.

— **Strajk w kopalniach.** Telegrafują z Johannesburga, że pod wpływem pogrożeń strajkowników zaprzestano robót w kopalniach, w których dotychczas robotnicy nie chcieli strajkować. W niektórych miejscowościach przyszło do poważnych zaburzeń. Około jednej kopalni tłum rzucił na policję kamieniami i bił policjantów kijami. Około drugiej kopalni nastąpiło starcie z powodu pobicia górników, odmawiających przystąpienia do strajku, przyczem dano strzał z rewolweru i raniono górnik. Przybyło 700 ludzi kawalerji angielskiej i i piechoty.

**Nowiny telegraficzne.**

— **Doniesienia pism,** jakoby w tych dniach w Carskiem Siole miała odbyć się nadzwyczajna narada, na której rozważane będzie terazniejsze położenie w związku z ostatnimi wypadkami i że w naradzie tej wezmą udział członkowie gabinetu ministerjalnego, pozabawione są wszelkiej podstawy. Żadnych narad z związku z ostatnimi wypadkami w Carskiem Siole nie zamierzono.

— **Na posiedzeniu komisji rolnej Dumy,** pod przewodnictwem Kutlera, — na które członkowie Koła polskiego i prawicy nie przybyli — postanowiono powziąć na poprzednim posiedzeniu uchwałę co do zasady wywaszczenia przymusowego poddać rewizji i rozpoznaniu sprawy norm i granic wywaszczenia. Komisja mniema, że taka uchwała da polakom i prawicy możność wypowiedzenia swojego zdania. Konflikt będzie usunięty. Następnie komisja uchwaliła zaprosić na swoje posiedzenia przedstawicieli głównego zarządu do spraw rolnictwa. Komisja rozpoczęła obrady nad sprawą utworzenia funduszu rolnego.

— **W Instytucie technologicznym w Tomsku** zakończono pierwsze egzaminy ostateczne; ukończyło instytut 25 inżynierów-mechaników i 3 chemików.

— **Czwarty oddział Dumy** zakwestjonował wybory z gub. połtańskiej.

— **Wczoraj otwarty został w Moskwie** drugi wszechrosyjski Zjazd przedstawicieli handlu i przemysłu w sprawie prawodawstwa roboczego, kwestji kolejowej, w sprawie kolejek podjazdowych, drogach prywatnych, izb handlowo-przemysłowych, podatku dochodowym, w sprawie organu zjazdu.

— **W Piatogorsku** z powodu odnowienia domu modlitwy miejscowego bractwa baptyrów, w obecności przedstawicieli administracji oraz przybyłych z Moskwy, Kijowa, Tyflisu, Baku, Rostowa i Władykaukazu kaznodziejów, odbyło się uroczyste zebranie, na którym było obecnych około 800 osób.

**Telegramy.**

**Wiadomości Dworskie.**

**Petersburg 25 TAP.** W Carskiem Siole przedstawiali się Najjaśniejszemu Panu przejeżdżający przez Petersburg japońscy delegaci na konferencję haaską: Cudziki-Akijama Szimomura i Kurjaszi-Jamakowe Jaszimura.

**Sprawa Hurki.**

**Petersburg 26 TAP.** D. 25 b.m. kancelarja państwowa przedstawiła do podpisania członkom pierwszego departamentu Rady państwa protokół posiedzenia w sprawie Hurki i Litwinowa.

Protokół zawiera następujące uchwały: pociągnąć Hurkę do odpowiedzialności przed karnym departamentem cyjnymu Senatu z udziałem przedstawicieli ów pod zarzutem przestępstwa przewidzianego w art. 828, 889, 841 i części 2 art. 411 kod. kar., z usunięciem jednocześnie ze stanowiska wiceministra spraw wewnętrznych.

Oskarżenie J... do zarzutów z tytułu pomienionego... w prawa, umorzyc; za niezaradność... stanowisku zar... iącego oddział... ziemskim uznać, że... podlega upomnieniu z rozporządzenia... niej swej władzy

Postanowienia pierwszego departamentu Rady państwa przedstawione zostaną do Najwyższego przejrzenia.

**Rocznica Garibaldiego.**

**Rzym 26 TAP.** Celem uczczenia setnej rocznicy urodzin Garibaldiego, która obchodzona będzie w tym roku, prezes ministrów wniósł na posiedzeniu izby deputowanych projekt wyznaczenia z funduszu państwowych miliona lirów na zapomogę dla weteranów, którzy pozostawali pod wodzą Garibaldiego.

Odczytanie projektu powitano oklaskami deputowanych.

**Pogłoski o spisku.**

**Berlin 26 TAP.** Rozpowszechniona przez prasę angielską pogłoska, jakoby władze niemieckie wykryły spisek niemiecko-rosyjski na życie cesarza niemieckiego, przyczem, jakoby wykrycie to było następstwem aresztowania anarchistów rosyjskich — pozabawiona jest wszelkiej podstawy.

**Pomnik.**

**Saratow 27 TAP.** Duma miejska postanowiła przystąpić w miesiącu bieżącym do założenia fundamentów pod pomnik Cesarza Osobodziciela, kosztem 100,000 rb.

**Rozruchy agrarne.**

**Saratow, 27 TAP.** W powiecie wasilkowskim rozpoczęły się rozruchy agrarne. W majątku Maksymowicza spalony budynek z gospodarskimi narzędziami. Na miejsce zjechała władza.

**Mityng robotniczy.**

**Koziów, 27 TAP.** W podmiejskim lesie odbył się mityng robotniczy. Policja otoczyła szysy zebranych, 17 ludzi odesłała do więzienia. W areszcie miały miejsce wystrzały, ofiar niema.

**Wydalenie.**

**Berlin, 26 TAP.** Prezydent policji ogłasza, że z granic Prus wydalanym został dziennikarz rosyjski Maks Wałlach z Białegostoku, podejrzewany o współudział w propagandzie politycznej.

**Francoja i Japonja.**

**Paryż, 26 TAP.** Na posiedzeniu rady ministrów Pichon zawiadomił, że ambasador francuski w Tokio zatelegrafował, iż układy francusko-japońskie co do porozumienia zakończone, a w najbliższej przyszłości traktat będzie podpisany.

**Zatarg z Japonją.**

**Washington, 27 TAP.** Poseł japoński w Washingtonie wiechr Aoki zawiadomił rząd Stanów Zjednoczonych o niedawno mających miejsce wypadkach złego obchodzenia się z japońskimi restauratorami w San Francisco. Departament justycji wydał rozporządzenie przeprowadzenia śledztwa i zawiadomienia o rezultacie jego drogą telegraficzną.

Z Tokio telegrafują, że doniesienie posta japońskiego z San Francisco potwierdza zawiadomienia o wznowionych napadach na restauratorów japońskich. Były wypadki pogromu przez tłum japońskich restauracji i łaźni w San Francisco; innego znów restauratora dwaj amerykańczanie zmusili do wydalenia. Opinią w Japonji ogromnie oburzona.

**Duma chce pracować.**

**Petersburg, 26 TAP.** Na połączonym posiedzeniu prezydium z przedstawicielami wszystkich frakcji Dumy co do porządku pracy w Dumie, zdecydowano, by te projekty prawa, które będą wniesione i te, które zostały już wniesione na zasadzie art. 87, rozpoznawać po za koleją, jak również projekty co do debatów w sprawie rolnej.

Celem szybszego zdecydowania wniesionych projektów prawa mniejszej wagi, postanowiono odbywać posiedzenia wieczorne Dumy we wtorki i piątki od godz. 7 do 10 wieczorem.

Na porządek dzienny wysunięte zostały następujące projekty prawa: zniesienie kary śmierci, zniesienia wyjątkowego stanu, nietykalności osobistej, amnestji, wolności sumienia, zmiany przepisów budżetowych, wolności zebrani, związków i strajków, regulaminu wyborów miejscowego samorządu,

szkolnictwa w Królestwie polskiem, autonomji Polski, wypoczynku świętecznego pracowników handlowych i przemysłowych, ustanowienia czasu roboczego, zmian w prawie wyborczem, sądu lokalnego, o zarządzie wiejskim.

Rozpoznanie interpelacji wyznaczono na czwartki a sprawdzenia wyborów codziennie w początku posiedzeń.

Polecam najnowszy i najtrwalszy materiał do pokrycia dachów, tekturą

# „ANDURO”

jak również najlepsze i najnowsze  
JEDNOLITE PODŁOGI z masy  
„LAPIDIT”

Przyjmuje wszelkie roboty asfaltowe, pokrycia dachów tekturą smołowcową, cegła i szyfrem.

**Karol Rudzki**—Katowice.

ADRES: Sosnowiec—Skrzynka pocztowa 159. 223-8-3

**CONSTIPATION** FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK przeciw

**CASCARA MIDY** *Juliusz*

**CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**

315 10 15 Dział 3 z pigułkami włożonym przed spacerowaniem.  
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

**H. IMICH** w Częstochowie

Poleca: 108-10-1

na nadchodzący sezon budowlany!  
Farby i pokosty, cement i gips. Cegły ogniotrwałe,  
i maczki szamotową krajową i zagraniczną.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że

## RESTAURACJA Wacława Świderskiego

dawniej **JULIAN FUCHS**

przeniesioną zostanie z dniem 15 maja na sezon letni do ogrodu p.p. Braci Wolberg I Aleja № 12 naprzeciw cukierni W-go Rudzkiego. Codziennie **KONCERT** orkiestry miejscowej, wejście do ogrodu podczas koncertu 10 kop. Z szacunkiem **Wacław Świdorski**.  
295 5-5

## Hotel VICTORIA

POLECA

numery od 80 kop. do rb. 2.50 z pościelą, usługą i oświetleniem.  
Na miejscu Restauracja, Kąpiele, Prysznic.

172

10-2

## J. NAJMAN

Magazyn ubiorów męskich i damskich

Aleja I № 7, egzystujący od 1852 roku.

Poleca na nadchodzący sezon wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa na zamówienie ubrania elegancko wykończono. Po cenach niskich ale stałych. 3-3

## Częstochowska Fabryka Zapalek GEHLIG i HUCH

EGZYSTUJĄCA od Roku 1881.

Poleca swe wyroby. 185-10-5

Towarzystwo

## „Europejska Konkurencja”

Sosnowiec, ul. Modrzejewska dom p. Turckiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

Między innymi towarami wyroby galanteryjne, terrakotowe, majolikowe i toaletowe.

Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji. 351-36-1

Komisja rewizyjna Częstochow. Kasy posagowej

## „WESELE”

zawiadamia członków, że w dniu 2 czerwca r. b. t. j. w Niedzielę o godz. 2-iej po południu, w sali „Lutni,” jako w 48-grum terminie odbędzie się Ogólne Zebranie na którem Komisja Windykacyjna złoży sprawozdanie ze swej działalności, oraz rozpatrywany będzie wniosek dalszej egzystencji Kasy. Bez względu na ilość członków, zebranie będzie ważne. 50 członków wniosło prośbę, aby na to zebranie przybyli wszyscy członkowie Zarządu i Komisji Rewizyjnej od początku istnienia Kasy.

Browar Parowy i Fabryka Słodu

## K. SZWEDE w Częstochowie,

POLECA znane ze swej dobroci:

piwo piłzeńskie, stołowe i ciemne

w beczkach i butelkach,

jako też

słód bawarski i piłzeński,

w wagonowych ładunkach. 13-3

Nowości na sezon letni nadeszły i poleca  
**Skład sukna i kortów  
Zygmunta Goldmana**

w Częstochowie, II Aleja № 20, dom P. Lerner.

Próby na żądanie wysyłają się franco.

Skora i rzetelna usługa.

## S. GAWĘCKI Katowice Jedyny Polski Skład

Towarów kolonialnych i delikatesów.

Wielki zapas win krajowych i zagranicznych.

Cygara i papierosy.

Czekolada (Suchard, Milka i Velma) Cacao (Van Houten)

MAGGI—SARDYNKI—SERY.

Łosoś—Węgorz—Sielawski—Bydlinki i t. d.

Ceny umiarkowane. 154-10-1

SKŁAD ŻELAZA -271

S. WRZESZIŃSKI KATOWICE,  
ul. Grundmana № 1,

Poleca:

Sprzęty domowe i Artykuły żelazne i mosiężne.  
Wyroby stalowe (Solingen) Rzemieślnicze narzędzia.

Rowery części  
Reparacja

4 Elektryczna 4.  
American Cycle Company  
nagrodzone medalem.



W Sosnowcu

Jest do wynajęcia od dnia 15 lipca r. b.

## CAŁY DOM

wraz z różnymi mieszkaniami i stajniami dla koni, oraz z wielkimi murowanymi szopami, które mogą służyć na małą fabryczkę lub sklady.

Dom mieści się przy ulicy Fabrycznej pod № 11, gdzie obecnie znajduje się fabryka powozów (dawniej kotłarnia p. Stattlera) obok fabryki p. E. von Münstermanna, to jest w centrum miasta.

Blizszych wiadomości udziela właściciel M. Szwajer, zamieszkały w Katowicach ulica Goethego № 8, na pierwszym piętrze.

## Orbne ogłoszenia:

Felczer weterynaryj z długoletnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość ulica Św. Barbary Nr. 42, Kotła. 360-1-1

Dermina“ od pigw 50 kop. „Ager“ na odciśki 30 k. Apteka pod Jasną Górą. 192

Zagubiono ruski wid i świadectwo drogi-stawskie na imię Aleksander Michalik. Zgubie zgłosić u Rezydentanta Gońca Częstochowskiego, Sosnowiec. Hotel Warszaw. 352 3-2

## Baczność!

Kupię pianino w dobrym stanie. Wiktorja Janota—Raków (Częstochowa). Tamże płace do sprzedania. 353-3-3

Kupię butelki szampańki i winówki, objętość do 3-ech szklanek. Zapłace po 5-6 groszy za sztukę. Kto takie butelki ma do sprzedania, niech się zgłosi ulica Barbary, Nr. 46, sklep. 356-3-2

Fluid“ od reumatyzmu 60 kop. „Verol“ na włosy 75 kop. „Skabin“ od świerzy 50 kop. Apteka pod Jasną Górą. 192

Obrona Częstochowy. Panorama obok Klasztoru w Parku Dwiarła codziennie. 183-1-1

Pracownia okryć damskich Hornowski, Cerkiewna 9, potrzeba panny do kr. wieczny. 354-3-2